

POSTANOWIENIE

Dnia 14 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie T. P.

oskarżonego o czyn z art. 137 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 14 marca 2024 r.

wniosku Sądu Okręgowego w Szczecinie

o przekazanie sprawy sygn. akt III K 31/24,

do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

sprawę III K 31/24 przekazać do rozpoznania Sądowi
Okręgowemu w Koszalinie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 29 lutego 2024 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie wystąpił do Sądu Najwyższego o rozważenie możliwości przekazania w trybie art. 37 k.p.k. sprawy oskarżonego T.P., któremu zarzucono popełnienie wielu przestępstw, w tym m.in. występów popełnionych na szkodę sędziów orzekających w Sądzie Rejonowym w Stargardzie oraz sędziego Sądu Okręgowego w Szczecinie.

W uzasadnieniu postanowienia sąd wskazał, że okolicznością mogącą zrodzić przekonanie o braku obiektywizmu Sądu Okręgowego w Szczecinie jest właśnie fakt, że pokrzywdzonym jest sędzia tegoż Sądu – X.Y., zaś

pokrzywdzonymi innymi czynami są sędziowie Sądu Rejonowego w Stargardzie – X.Y.1 i X.Y.2. Nadto, za przekazaniem sprawy innemu sądowi równorzędnemu przemawia, zdaniem sądu występującego z wnioskiem, stanowisko samego oskarżonego, który pismem z dnia 19 lutego 2024 r. wniósł o wyłączenie wszystkich sędziów Sądu Okręgowego w Szczecinie - III Wydział Karny od rozpoznania sprawy oraz o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi. Również oskarżony - jako podstawę swego wniosku - wskazał, iż sprawa dotyczy sędziego Sądu Okręgowego w Szczecinie X.Y..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek należało uwzględnić.

Niewątpliwie „dobro wymiaru sprawiedliwości” w takim rozumieniu jakie należy odkodować z przepisu art. 37 k.p.k., przemawia za przekazaniem sprawy innemu niż miejscowo właściwy sądowi równorzędnemu wtedy, gdy zachodzi konieczność uwzględnienia takich sytuacji, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny. Bez wątplenia ten tryb służyć musi do wyeliminowania, mogących powstać w opinii publicznej, podejrzeń co do braku obiektywizmu w rozpoznaniu sprawy przez właściwy do rozpoznania sprawy sąd. Nie chodzi przy tym o każdy rodzaj takich podejrzeń, ale takie podejrzania, które mogłyby się zrodzić u postronnego, niezainteresowanego osobiście sposobem rozstrzygnięcia danej sprawy, obserwatora takiego procesu, który przy tym posiada podstawową wiedzę o zasadach procesu i roli określonych organów procesowych w tym procesie.

Przenosząc te uwagi w realia sprawy podkreślić należy, że okoliczności zaistniałe w tej sprawie, a sygnalizowane we wniosku przez sąd właściwy, niewątpliwie mogłyby wywołać wątpliwości u postronnego, obiektywnego obserwatora takiego procesu, co do bezstronnego i obiektywnego rozpoznania sprawy we właściwym sądzie. Jest rzeczą oczywistą, że w powszechnym odbiorze społecznym, po rozpoznaniu przez sąd właściwy sprawy, w której pokrzywdzonym, a więc i osobą, która ze względu na możliwości korzystania z uprawnień oskarżyciela posiłkowego może stać się stroną postępowania, jest jeden z sędziów orzekających w sądzie właściwym, mogłoby powstać przekonanie o stronniczości

prowadzonego postępowania, a zatem o nierzetelności takiego postępowania. Zastrzec trzeba, że decyzja Sądu Najwyższego podjęta w tej sprawie nie powinna, i nie może być odebrana, jako potwierdzenie braku obiektywizmu czy zaufania do sędziów Sądu Okręgowego w Szczecinie. Rzecz jednak w tym, że szczególne okoliczności faktyczne tej sprawy w rzeczywistości mogłyby w odczuciu społecznym wywołać wątpliwości, co do rzetelności i obiektywności prowadzonego postępowania, a to nie służy dobru wymiaru sprawiedliwości.

Z tych względów uznając, że dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za przekazaniem sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, Sąd Najwyższy przekazał ją do Sądu Okręgowego w Koszalinie.

[PGW]

[ał]